

Artur Malina

Od śmierci do zmartwychwstania - od niewiary do wiary (Mk 15,42-16,20 z par.)

Verbum Vitae 15, 189-208

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

OD ŚMIERCI DO ZMARTWYCHWSTANIA – OD NIEWIARY DO WIARY (Mk 15,42–16,20 Z PAR.)

Ks. Artur Malina

Ewangeliczne świadectwa o złożeniu ciała Jezusa do grobu, odkryciu przez kobiety pustego grobu oraz pojawieniu się wieści o Jego powstaniu z martwych są przedmiotem rozbieżnych interpretacji w egzegezie diachronicznej. Na ten brak zgodności wpływają różne rekonstrukcje procesu formowania się tradycji o zmartwychwstaniu Jezusa. Rekonstrukcje te pozostają wysoce hipotetyczne. Wśród egzegetów nie ma też zgodności odnośnie do związku przekazu o pustym grobie z opowiadaniem o ukazywaniu się Zmartwychwstałego uczniom¹. Nawet umieszczenie świadectw o odkryciu pustego grobu na samym początku zrekonstruowanego procesu nie oznacza, że równie wcześnie musiała pojawić się interpretacja faktu pustego grobu jako znaku interwencji Boga wskrzeszającego Jezusa z martwych. Przejście od wieści o odkryciu pustego grobu do jego interpretacji jako znaku zmartwychwstania, według tych interpretacji, miałoby się rozciągać na bliżej nieokreślony okres. Proces ten trwałby o wiele dłużej niż kilka dni, a jego środowiskiem byłby krąg uczniów zgromadzonych wokół Piotra, usiłujących wyrazić prawdę

¹ Por. G. Theißen, A. Merz, *Der historische Jesus. Ein Lehrbuch*, Göttingen 1996, s. 435-439.

o zmartwychwstaniu Jezusa w dostępnych kategoriach starotestamentowych². Tego rodzaju diachroniczne podejście do tekstów nie bierze pod uwagę spójności poszczególnych narracji, które ściśle łączą odkrycie pustego grobu z interpretacjami tego wydarzenia. Również znaczenie różnic między synoptykami nie jest określane trafnie, ponieważ wynikają one przede wszystkim z podporządkowania narracji, razem z jej szczegółami, teologii Ewangelii. Choć perspektywa teologiczna danej Ewangelii determinuje te różne ujęcia, czyli jest ona pierwotna względem ostatecznego kształtu narracji, to jednak sama teologia może być wtórna względem rekonstruowanej historii. Tego związku teologii i historii nie można badać bez poprawnego określenia teologicznej perspektywy danej Ewangelii. Innymi słowy, różnice w narracji nie muszą wcale świadczyć o kolejnych etapach formowania się tradycji. Dlatego też bez dokładnego określenia związku między narracją a teologią, które możliwe jest w podejściu synchronicznym, nie można poddawać tekstów analizie historycznej. Rekonstrukcja historyczna powinna się opierać na rezultatach wcześniej przeprowadzonej analizy literackiej. Badane teksty często okazują się narracyjnie i teologicznie o wiele bardziej zwarte i spójne niż to zakładają w punkcie wyjścia hipotetyczne rekonstrukcje diachroniczne.

1. ZŁOŻENIE DO GROBU (Mk 15,42-47)

Pierwsza część opowiadanie składa się z pięciu elementów przedstawiających: czas akcji i wzmiankę o Józefie z Arymatei, jej protagoniście; jego prośbę do Pilata, aby wydał ciało Jezusa; reakcję adresata prośby na wiadomość o śmierci oraz decyzję o wydaniu ciała; złożenie

² Por. T. Węclawski w wykładzie z dnia 30.11.2007 r. (wersja dźwiękowa od 20. minuty) „Uniwersum wczesnych chrześcijan” za www.graniczne.amu.edu.pl/PPGWiki/Wiki.jsp?page=UniwersumNarozania – dostęp w dniu 28.01.2008 r.

do grobu; obserwowanie przez kobiety miejsca złożenia. Pierwsze trzy elementy charakteryzują działanie Józefa z Arymatei, zaś dwa ostatnie odnoszą się do miejsca złożenia ciała Jezusa.

1.1. Charakterystyka Józefa z Arymatei

Wzmianka o bliskim wieczorze wyjaśnia pośpiech działania³. Z jednej strony ciała skazańców nie mogły pozostawać do następnego dnia w miejscu egzekucji (por. Pwt 21,22-23). Z drugiej strony konieczne było szybkie uzyskanie zgody na pogrzebanie skazańca. W konstrukcji podrzędnej względem orzeczenia oznaczającego główną czynność – udanie się do Pilata – znajduje się czasownik, który informuje o tym, że zdobył się on na odwagę, zanim poprosił o wydanie ciała. Lęk, który musiał pokonać Józef z Arymatei, był jak najbardziej uzasadniony. Poczucie

³ Poprawne tłumaczenie informacji o czasie prośby jest ważne dla zrozumienia motywacji Józefa z Arymatei. Niektóre przekłady mają: „kiedy już nastął wieczór” (w Biblii Edycji Paulińskiej); „gdy już zapadł wieczór” (w Przekładzie Ekumenicznym). Tłumaczenie „pod wieczór” (w Biblii Tysiąclecia) wynika z paralelnej informacji: „ponieważ było Przygotowanie (*paraskeuē*), czyli dzień przed szabatem”. Nowy dzień rozpoczynał się po zachodzie słońca, a więc nie można tłumaczyć, że wieczór już nadszedł. W tym drugim sensie rzeczownik informacja o nadejściu wieczoru występuje w podwójnym określeniu czasu przyniesienia chorych do Jezusa i zgromadzenia się mieszkańców Kafarnaum przed domem Szymona: „z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło” (Mk 1,32). Chorzy mogli zostać przyniesieni dopiero po upływie szabatu, czyli po zachodzie słońca. Również inne wzmianki o wieczorze oznaczają zmianę sytuacji, która jest związana z upływem czasu: na zakończenie nauczania w przypowieściach oraz cudownego nakarmienia ludzi Jezus wydaje polecenie, aby uczniowie przeprawili się z Nim na drugi brzeg jeziora (Mk 4,35; 6,47); z powodu wieczornej godziny wychodzi z nimi ze świątyni do Betanii, aby zdążyć przed zamknięciem bram sanktuarium i miasta (Mk 11,11); gdy nastaje wieczór udaje się z nimi do sali na górze, aby spożyć paschę, zgodnie z przepisem prawa (Mk 14,17; por. Wj 12,6-8). Wszystkie wzmianki oznaczają, że wymienione osoby nie mogą lub nie chcą dłużej zwlekać z powodów, które ściśle są związane z wyróżnioną porą wieczorną.

zagrożenia wśród zwolenników skazanego powiększały zarówno wieści o próbie zatrzymania osoby, która znalazła się zbyt blisko Jezusa zaraz po Jego aresztowaniu (Mk 14,51-52), jak też podejrzenia wobec ucznia, który podążał za Nim z daleka (Mk 14,54.68-71). Charakteryzując Józefa, ewangelista pokazuje dodatkowy powód zagrożenia. Józef nie był osobą anonimową. Przydawka przymi-kowa „z Arymatei” odróżnia go jednoznacznie od innych osób noszących to popularne imię. Ponadto był on dobrze znany jako szanowany członek Rady, czyli sanhedrynu. Ta pozycja nie była wcale atutem, ale przemawiała przeciw otwartemu zaangażowaniu się na rzecz Jezusa⁴. Wymienione elementy nadają spójność zwięzłej charakterystyce Józefa z Arymatei oraz wymienionym okolicznościom jego działania.

Narracyjna charakterystyka działania Józefa, który przezwycięża lęk, ma doniosłe znaczenie teologiczne. Jak Józef z Arymatei pokonał lęk przed śmiertelnym zagrożeniem? Co było motywacją Jego działania? Ewangelista podkreśla, że również on wyczekiwał królestwa Bożego. Postawa ta upodabnia go do uczniów, którzy przyjęli nauczanie Jezusa o królestwie Bożym i podążyli za Nim (Mk 1,15.16-20). Józef z Arymatei odróżnia się pozytywnie od uczniów w chwili próby. Oczekiwanie królestwa Bożego sprawiło, że gdy miało się ku wieczorowi, odważył się narazić na wielkie niebezpieczeństwo. Uczniowie natomiast poddali się po raz kolejny lękowi w noc aresztowania (Mk 14,50.68-72), podobnie jak w inne wieczory wzmiankowane przez Marka (Mk 4,38-40; 6,49-50). Wszyscy oni opuścili Jezusa z lęku, ponieważ zapomnieli, że Jego ostatnie publiczne nauczanie o królestwie Bożym wzbudziło strach u Jego przeciwników: „Niedaleko jesteś od królestwa

⁴ Sąsiedzi Tobiasza argumentują przeciw jego trosce o pogrzebanie rodaków, przypominając o tym, że jest on wszystkim dobrze znany (Tb 2,8). Również w tym przypadku zagrożenia nie zmniejszał fakt, że krewny Tobiasza posiadał wpływy, ale powszechna znajomość jego osoby i pozycji tylko zwiększała zagrożenie ze strony osób wrogo do niego nastawionych.

Bożego». I nikt już nie odważył się więcej Go pytać” (w Mk 12,34 również występuje czasownik „odważyć się” i w kontekście wzmianki o królestwie Bożym). Można przezwyciężyć lęk przed mocnymi, jeśli się pamięta o Bogu i Jego panowaniu. Przykład Piotra pokazuje, że nie można liczyć tylko na własne siły i chęci. Dramat Judasza przypomina, że wyróżnienie ważnym zadaniem też nie zabezpiecza przed upadkiem. Problemem może być również społeczny szacunek i tak zwane układy. Odwaga Józefa ma źródło wyłącznie w Jego nadziei na bliskie panowanie Boga.

Opis reakcji Pilata, która poprzedza spełnienie prośby o wydanie ciała, występuje tylko w Ewangelii Marka. Zdumienie adresata prośby jest spowodowane informacją o szybkiej śmierci Jezusa. Poprzednia wzmianka o czasie oznaczała czas głośnego wołania, które raczej zapowiadało długie męki skazańca (Mk 15,34). Wzmianka o setniku, który poświadcza zgon skazańca, uwydatnia tożsamość ciała ukrzyżowanego, które jest przedmiotem zabiegów. Znacząca jest zmiana rzeczownika: podczas gdy Józef prosi o ciało (*sōma*), Pilat daruje zwłoki (*ptōma*) Jezusa. Pierwszy rzeczownik może bowiem oznaczać również ciało żywej osoby, drugi zaś odnosi się tylko do ciała zmarłego, a nawet okaleczonego przez katów (Mk 6,29). Ta zmiana oznacza, że Pilat daruje ciało osoby, której śmierć została potwierdzona przez wykonawców egzekucji. Bez tej pewności Pilat nie wydałby ciała skazańca.

1.2. Opis miejsca pochówku

Narrator krótko przedstawia szereg czynności. Dwie pierwsze są podporządkowane: „zakupiwszy płótno, zdjąwszy go”. Pierwsza przypomina o pośpiechu przed świętem szabat i antycypuje wzmiankę o kobietach, które dopiero po upływie dnia świątecznego mogły nakupić wonności (Mk 16,1). Druga czynność – „zdjęcie z krzyża” przypomina, że Jezus nie spełnił żądań szyderców, aby zejść z krzyża (Mk 15,30.32), lecz umarł jako ukrzyżo-

wany i jako taki został złożony do grobu (Mk 16,6). Trzy następne są przedstawione jako główne czynności, ponieważ przedstawiają stan, który ma być ostateczny: „owinął w płótno i złożył w grobie [...] i zatoczył kamień na wejście grobu”.

W narracji zwraca uwagę podwójne określenie miejsca pochówku. Najpierw znajduje się charakterystyka samego grobu: „złożył go w grobie, który był wykuty w skale”⁵. Następnie pojawia się informacja o tym, że jego położenie było znane osobom wymienionym w poprzedniej perykopie: „kobiety patrzyły, gdzie go złożono”. Czwarta Ewangelia, która nie informuje o kobietach obserwujących to miejsce, dokładnie określa położenie grobu: „A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu” (J 19,41-42). Miejsce pogrzebania ciała Jezusa jest więc dokładnie określone i znane osobom z kręgu bliskiego pogrzebanemu i Jego uczniom.

Podane szczegóły kontrastują z niezdefiniowanym miejscem pogrzebania Jana Chrzciciela: „Ucniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało

⁵ Groby żydowskie znajdowały się poza miejscami zamieszkania w niewielkiej odległości od nich. Grobowce osób należących do wyższych sfer były zazwyczaj wykuwane w skale lub tufie. Również były wykorzystywane pieczary albo – jeśli na to pozwalały warunki terenowe – groby były wykopywane w ziemi. W Jerozolimie i w całej Judei, czyli w regionie górzystym, wykute grobowce wyglądały jak jaskinie w zboczach gór. Składały się z głównej przestrzeni grzebalnej z jednym lub kilkoma pomieszczeniami na zwłoki. Informacja Jana o „nowym grobie, w którym nikt jeszcze nie był złożony” (J 19,41) ma więc znaczenie w opowiadaniach o odkryciu pustego grobu. Zmarłych umieszczano na wykutych lawach wzdłuż ścian. Z główną częścią przez zawsze otwarte przejście był połączony rodzaj przedsionka, który miał otwór wejściowy zamykany z zewnątrz wielkim okrągłym kamieniem. Kształt kamienia oraz nachylona do wejścia nisza, na której on spoczywał, umożliwiały zamknięcie wejścia nawet przez jedną osobę. Chcąc się dostać do grobowca, potrzeba było już kilku silnych ludzi, aby przetoczyć kamień w niszę wydrążoną w skale z lewej lub prawej strony wejścia.

i złożyli je w pewnym grobie (*en mnēmeiō*)” (Mk 6,29). W przypadku Jana nieznaną jest miejscowość jego pochówku, jest to pośrednie wyjaśnienie pojawienia się fałszywych opinii o jego powstaniu z martwych. Nie znając położenia jego grobu, Herod podziela to samo przekonanie o jego powstaniu z martwych (Mk 6,16). Dołączenie do sumarycznego opisu opinii o Jezusie opowiadania o śmierci Jana, które się kończy wzmianką o złożeniu jego ciała w nieznanym grobie, wyjaśnia, skąd bierze się niewiedza władcy odnośnie do losu ciała Chrzciciela. W przypadku Jezusa dokładna znajomość położenia Jego grobu, którą akcentują wszystkie relacje ewangeliczne, świadczy o możliwości weryfikacji świadectw o pustym grobie⁶.

2. PUSTY GRÓB (MK 16,1-8)

Druga perykopa opisuje przygotowania kobiet do namaszczenia ciała Jezusa, następnie informuje o ich udaniu się do grobu i spotkaniu z tajemniczym młodzieńcem, przytacza jego orędzie do nich. Całość zamyka wzmianka o ich ucieczce i milczeniu oraz o lęku jako przyczynie ich postawy.

2.1. Przygotowania kobiet

Pierwsze zdanie otwiera informacja chronologiczna: „kiedy minął szabat”. Wzmianka ta nawiązuje do występującej w poprzedniej perykopie informacji o zbliżaniu się wieczoru, który rozpoczynał szabat (Mk 15,42). Gdy Pilat upewnił się o śmierci skazańca i wydał ciało Jezusa, wówczas pozostawało bardzo mało czasu na zdjęcie ciała

⁶ Tego kontrastu w ogóle nie zauważają egzegeci, którzy argumentując za możliwością powstania wiary w zmartwychwstanie bez odwoływania się do argumentu pustego grobu, powołują się na wzmiankowany powyżej przypadek Heroda; por. G. Theißen, A. Merz, *Der historische Jesus. Ein Lehrbuch*, Göttingen 1996, s. 436.

z krzyża i złożenie go w grobie. Obowiązkiem przestrzegania szabatu można wytłumaczyć to, że Józef tylko zawiązał ciało skazańca w płótno, bez zwyczajowego namaszczenia (por. J 19,40), aby zaraz złożyć w grobie. Pominięcie namaszczenia przy pogrzebie pośrednio zapowiada Jezusowa interpretacja gestu kobiety na uczcie w Betanii: „Co miała, uczyniła; zawczasu namaściła me ciało na pogrzeb” (Mk 14,8). Ten brak musiały zauważyć również kobiety obserwujące miejsce pogrzebania Jezusa, które, gdy tylko mogły, czyli zaraz po upływie szabatu, zaraz zakupiły potrzebne wonności (Mk 15,47). Ich pośpiech przypomina natychmiastowe działanie mieszkańców Kafarnaum, którzy też czekali końca szabatu, aby skorzystać z obecności uzdrowiciela: „Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych” (Mk 1,32). Wzmianka o kupnie wonności pojawia się tylko w Ewangelii Marka. Łukasz informuje, że kobiety przygotowały pachnidła i przestrzegały odpoczynku szabatowego (Łk 23,56; 24,1). Czwarta Ewangelia przedstawia Nikodema, który jeszcze przed złożeniem ciała Jezusa do grobu pojawia się z ogromną ilością (sto funtów) wonności (J 19,40-41). Mateusz nie informuje o tych zabiegach (Mt 27,61; 28,1). Podkreślając zabiegi kobiet w obydwu perykopach, Marek łączy opowiadanie o złożeniu Jezusa w grobie z narracją o odkryciu pustego grobu. Grób jest ten sam, a kobiety pojawiają się przy nim tak szybko, jak tylko to możliwe.

2.2. Przybycie do grobu

Ewangelista opisuje szczegółowo przybycie kobiet do grobu. Ich przyjście oznacza czas teraźniejszy historyczny: „przychodzą do grobu”. Na czas ich przyjścia wskazuje potrójna informacja: „Całkiem rano, w pierwszy [dzień] tygodnia [...] gdy słońce wzeszło”. Bardzo wczesna godzina oznacza, że pragną one znaleźć się jak najprędzej w miejscu, które widziały bezpośrednio przed początkiem szabatu. Podobne oznaczenie chronologiczne występuje

na początku publicznej działalności Jezusa i wyraża Jego pragnienie znalezienia się blisko adresata modlitwy. To dążenie do zjednoczenia się z Bogiem jest jeszcze mocniejsze: „Rano, całkiem w nocy, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił” (Mk 1,35). Drugie określenie chronologiczne oznacza, że wyszedł On z Kafarnaum „całkiem w nocy” (podobnie w Mk 6,46-48), kobiety zaś przyszły do grobu, „kiedy wzeszło słońce”. Tylko Marek referuje rozmowę kobiet na temat kamienia. Ich refleksja odpowiada ściśle ich wcześniejszej obserwacji o zamknięciu grobu przez Józefa:

- 15,46: „zatoczył kamień na wejście
[do] grobu”
16,3: „kto odtoczy nam kamień od wejścia
[do] grobu?”

Pytanie retoryczne świadczy zarówno o ich pośpiechu, który powoduje, że przed udaniem się do grobu nie liczą się z wszystkimi trudnościami, jak też o zamiarze wejścia do grobu zaraz przy pierwszych odwiedzinach. Niektóre rękopisy umieszczają w tym miejscu opis kamienia: „był bowiem bardzo wielki”. W większości manuskryptów to określenie występuje dopiero w następnym zdaniu. Brak opisu kamienia przy wypowiedzi kobiet odpowiada ich postawie: są one tak zdeterminowane, że nawet w ich rozważaniach nie zwracają uwagi na wielkość przeszkód. Z ich pośpiesznej i niepełnej refleksji wynika, że nie zamierzają zwlekać z namaszczeniem ciała Jezusa, ale natychmiast i za wszelką cenę dopełnić to, czego brakło przy złożeniu Jego ciała do grobu.

Drugi akt to zauważenie odtoczonego kamienia. Ewangelista wzmacnia znaczenie tej czynności na trzy sposoby: po pierwsze, umieszcza przed czasownikiem głównym imiesłów, który dodatkowo ją charakteryzuje; po drugie, oddaje czynność główną w czasie teraźniejszym historycznym; po trzecie, zwraca uwagę na wielkość przedmiotu ich widzenia. W dosłownym brzmieniu można przełożyć to zdanie: „spojrzawszy do góry, widzą (*theorousin*), że odtoczony jest kamień, był bowiem bardzo wielki”. Przedrostek *ana* w pierwszym czasowni-

ku (*anablepsasai* od czasownika *anablepein*) wskazuje na patrzenie w górę lub na ponowne widzenie. W Ewangelii Marka ten czasownik występuje w obydwu znaczeniach: w pierwszym oznacza kierunek patrzenia Jezusa, który dokonuje cudów: „spojrzawszy w niebo” (Mk 6,41; 7,34); w drugim – stopniowe (Mk 8,24) lub natychmiastowe odzyskiwanie wzroku przez niewidomych (Mk 10,51-52). Czasownik główny charakteryzuje postawę kobiet, które patrzyły z daleka na ukrzyżowanego (Mk 15,40) oraz obserwowały miejsce złożenia Jego ciała do grobu (Mk 15,47). W poprzednich wzmiankach określa percepcję, której treść (osoby lub wydarzenia) jest przyczyną zdecydowanych wypowiedzi lub działań podmiotów widzenia (Mk 3,11; 5,15.38). Zdecydowanie kobiet wyraża się w natychmiastowej realizacji tego, co zamierzały: chociaż widzą to, czego się nie spodziewały, to jednak zaraz wchodzą do grobu, aby zrealizować ich plan. Następną sceną przedstawia wydarzenia po ich wejściu do groby.

Na początku perykopy ewangelista przedstawia w zdaniu celowym zamiar kobiet: „aby przyszedłszy, namięścić Go”. Ostatni etap to realizacja ich planu. Działanie to jest podobne do ich wcześniejszej postawy, w której dominuje patrzenie: „wshedłszy do grobu, zobaczyły”. Jak w dwóch poprzednich sytuacjach kobiety patrzyły, tak teraz pierwszym ich aktem jest widzenie. Zamiast jednak zobaczyć Jezusa, widzą „młodzieńca siedzącego po prawej [stronie], odzianego w białą szatę”. Synoptycy różnie przedstawiają postać spotkaną przez kobiety. W pierwszej Ewangelii „anioł (dosł. „zwiastun” – *angelos*) Pana” siada na kamieniu przed grobem (Mt 28,2-3.5-7) oraz przekazuje kobietom orędzie o zmartwychwstaniu Jezusa i poleca oznajmić tę wieść Jego uczniom. W trzeciej Ewangelii występują dwaj mężowie w jaśniejącym stroju, którzy przypominają zapowiedź Jezusa o losie Syna Człowieczego (Łk 24,4-7). W Nowym Testamencie rzeczownik „młodzieniec” (*neaniskos*) oznacza młodego mężczyznę (Mk 14,51; Łk 7,17; Dz 2,17; 20,9). W tekstach Łukasza ten termin oraz pokrewny rzeczownik oznacza pełniących jakieś posługi (*neaniskos* w Dz 5,10; 23,17.18.22;

neanias w Dz 7,58; 23,17). Młody wiek jest synonimem służby: „Wy zaś nie tak macie postępować. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy (*neōteros*), a przelożony jak służący (*diakonōn*)!” (Łk 22,26). Na pochodzenie młodzieńca, którego widzą kobiety, wskazuje biała szata. Podobnie uczniom ukazują się Jezus podczas przemienienia na górze: „Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła” (Mk 9,3). Rodzaj szaty i jej kolor charakteryzuje dopuszczonych przed oblicze Boga (Ap 3,4; 4,4; 6,11; 7,9.13). W młodzieńcu kobiety rozpoznają Bożego posłańca, dlatego są przerażone, tak jak tłum, który zobaczywszy Jezusa po zejściu z góry przemienienia, powitał Go z takim samym silnym poruszeniem (Mk 9,15; por. Wj 34,29-30).

2.3. Orędzie młodzieńca w białych szatach

Niezwykły posłaniec przekazuje kobietom słowa, które dokładnie odnoszą się do tego, co widzą i odczuwają. Jego słowa mają funkcję pragmatyczną i interpretującą. Wezwanie do działania ma za podstawę wyjaśnienie i przypomnienie. Najpierw są one wezwane do tego, aby się nie bały. Apel o porzucenia lęku pojawia się często w teofaniach, nawet jeśli nie jest wzmiankowana reakcja adresatów na nadprzyrodzone wizje. W tym przypadku wezwanie do porzucenia przerażenia dokładnie odpowiada reakcji widzących Bożego posłańca. Podobnie jak wcześniej uczniowie są wezwani do porzucenia strachu oraz rozpoznania Jezusa, gdy przechodzi obok nich (Mk 6,50), tak teraz kobiety mają rozpoznać prawdę o szukanej osobie.

Zwraca uwagę określenie postawy kobiet w świetle wcześniejszych wzmianek o szukaniu Jezusa (Mk 1,37; 3,32). Jezus nie daje się znaleźć osobom, które go szukają, ale tym, którzy informują o szukaniu Go przez ludzi, przypomina o konieczności wypełniania woli Boga: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem” (Mk 1,38); „[...] kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mk 3,35).

Szukający Jezusa pojmują bowiem niewłaściwie Jego tożsamość. Z tego powodu nie wychodzi On na ich spotkanie. Podobnie młodzieniec koncentruje swoją wypowiedź na tożsamości szukanego i na ukazaniu bezcelowości szukania: „Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli”. Kobiety otrzymują to wyjaśnienie nie dla zaspokojenia ich pragnienia spotkania się z Jezusem. Młodzieniec nie wskazuje im miejsca przebywania szukanej osoby. Jak w poprzednich przypadkach szukania Jezusa przez ludzi, tak teraz pojawia się wezwanie do podjęcia działania, które odpowiada woli Boga, objawionej przez Jezusa. Młodzieniec przypomina treść ostatniego pouczenia Jezusa o woli Boga, które wszyscy uczniowie otrzymali od Niego przed Jego aresztowaniem w Getsemani, a odnoszącego się do wydarzeń po Jego zmartwychwstaniu: „idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział”. Wyróżnienie Piotra odnosi się zarówno do jego roli wśród Dwunastu Apostołów, jak też do ostatniej wzmianki o Apostole, który przypomina sobie o wypełnieniu części zapowiedzi Jezusa (por. Mk 14,27-28.30.72). Jeśli wypełniły się słowa Jezusa, które dotyczyły losu Syna Człowieczego i postawy uczniów podczas Jego męki i śmierci, to wypełnią się również słowa o ich wspólnej drodze do Galilei, już po Jego zmartwychwstaniu. Kobiety mają przypomnieć uczniom słowa określające zadanie uczniów, które polega na podążaniu za zmartwychwstałym Jezusem Nazarejczykiem.

2.4. Ucieczka i milczenie kobiet

Zakończenie opowiada o ucieczce kobiet od grobu i ich milczeniu. Obydwa działania – przedstawione w czasie aorystu – są uzasadnione ich emocjami, które są wyrażone w czasie przeszłym niedokonanym: pierwsze – uniesieniem i drżeniem, drugie zaś – lękiem. Opuszczają miejsce teofanii, ponieważ ogarnęły je silne emocje (w czasie przeszłym niedokonanym dosł.: „miało bowiem

je drzenie i uniesienie”). Absolutny brak słów („nikomu nie nie powiedziały”) spowodowany jest stanem lęku (również w czasie niedokonanym: „bały się”), którego przedmiot nie jest określony (por. Mk 9,32; 11,18.32; 12,12). Czynności i ich przyczyny są przedstawione paralelnie: widocznej ucieczce odpowiadają zauważalne emocje; powstrzymaniu się od mówienia – nieokreślona obawa. W tym miejscu najstarsze rękopisy mają zakończenie Ewangelii.

Jak rozumieć słowa: „bo się bały”, w funkcji zakończenia tego fragmentu i pierwotnego zakończenia całej księgi? Nie wywołują one rozdźwięku z pozytywnym brzmieniem pierwszych słów Ewangelii o początku Dobrej Nowiny (Mk 1,1)? W przypadku tej trudności, podobnie jak i w interpretacji innych niełatwych tekstów, należy zawsze zwracać uwagę na rzeczywiste znaczenie poszczególnych elementów opowiadania. Ucieczka i milczenie nie są przedstawione jako trwający stan, ale jako jednorazowe i zakończone czynności. Innymi słowy, jak kobiety uciekały tylko do pewnego miejsca, tak również ich milczenie było ograniczone w czasie⁷.

Takie zakończenie to zaproszenie dla wszystkich jej słuchaczy i czytelników, aby pamiętając o słowach Jezusa, wiernie za Nim podążać. Droga za zmartwychwstałym Jezusem jest konieczna, aby Go zobaczyć. Warunek ten dotyczy wszystkich adresatów Ewangelii. To otwarte zakończenie determinuje interpretację całej Ewangelii. Choć narracja ewangeliczna ma swój materialny kres, to jednak jej znaczenie nie zamyka się w materialnym tekście.

Pełny sens nie dociera przez niezaangażowaną recepcję. Nie wystarczy podejście diachroniczne ani synchroniczne. Do poznania Jezusa nie prowadzi samo stosowanie metod historycznych, literackich i teologicznych. Kto interpretuje treść Ewangelii, musi troszczyć się o osobistą więź z jej najważniejszym protagonistą. Troska o tę relację do Niego jest możliwa oraz konieczna zawsze i wszędzie.

⁷ Podobnie w Mk 1,45 niemożność Jezusa wejścia do miejscowości nie jest ostatecznym stanem w Jego działalności; od Mk 2,1 Jezus znowu znajduje się w Kafarnaum.

Ewangelia jest bowiem o żywej osobie, a jej podmiotem jest zmartwychwstały Jezus. Tajemnica królestwa Bożego jest dana tym, którzy nie znajdują się „na zewnątrz”, lecz idą za zmartwychwstałym Jezusem, aby Go zobaczyć.

3. ZNACZENIE RELACJI O PUSTYM GROBIE

Świadczenia o pustym grobie Jezusa przytaczane są przez ewangelistów nie jako dowód zmartwychwstania, lecz jako jego znak i potwierdzenie. Wiara w fundamentalne dla całego chrześcijaństwa wydarzenie ma bowiem za podstawę nie fakt pustego grobu, lecz spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem. Jej treścią nie jest pustka grobu, ale spotkania z realną osobą. Znak pustego grobu jest istotny w innym sensie: wskazuje on na tożsamość Jezusa okresu przedpaschalnego i popaschalnego. Innymi słowy, osoba Zmartwychwstałego jest identyczna z Jezusem, który nauczał i czynił cuda, który był ukrzyżowany i został pogrzebany. Jezus jest ten sam, ciało Zmartwychwstałego jest Jego ciałem, chociaż od zmartwychwstania jest ciałem uwielbionym.

Ostateczna redakcja opowiadań o pustym grobie jest późniejsza niż powstanie przekazów o ukazywaniu się Zmartwychwstałego. Ten później uformowany rodzaj świadectwa jednak dość wcześnie zyskał na znaczeniu. Dla następnego pokolenia chrześcijan, dla tych, którzy już nie mieli osobistego kontaktu z naocznymi świadkami objawień zmartwychwstałego Jezusa, stały się ważne relacje o pustym grobie. Podczas gdy Paweł przytacza tradycję o ukazywaniu się zmartwychwstałego tylko z ogólną wzmianką o pogrzebaniu Jezusa, czterej ewangeliści informują szczegółowo i obszernie o wydarzeniach po Jego śmierci: po zdjęciu z krzyża owinięto ciało Jezusa w płótno oraz złożono je do grobu wykutego w skale, na który natychmiast zatoczono wielki kamień. Miejsce grobu było dobrze znane kobietom, które udały się tam najwcześniej, jak tylko było to możliwe.

Dokładność opisu złożenia ciała Jezusa i określenia miejsca grobu odróżnia opisy ewangeliczne od biblij-

nych relacji o innych pogrzebach (na przykład – Mojżesza i Jana Chrzciciela). Nie tylko kobietom spod krzyża, ale wszystkim mieszkańcom Jerozolimy było więc znane miejsce złożenia ciała Jezusa, dlatego nie dziwi reakcja władz rzymskich i przywódców żydowskich, którzy nie negują faktu pustego grobu, lecz usiłują wyjaśnić wiadomości o zniknięcie ciała, czyli to, co można było zweryfikować (zob. Mt 28,11-15)⁸.

4. JEZUS UKAZUJE SIĘ UCZNIOM (Mk 16,9-20)

W najstarszych rękopisach nie ma ostatnich opisów ukazywania się zmartwychwstałego (Mk 16,9-20)⁹. Pojawienie się dłuższego zakończenia dopiero w późniejszych rękopisach nie jest tożsame z późnym pochodzeniem treści za-

⁸ O wiedzy pierwszych pokoleń chrześcijan na temat miejscu grobu Jezusa świadczą pozabiblijne dane historyczne oraz rezultaty odkryć archeologicznych. W 135 roku, po okrutnym stłumieniu powstania żydowskiego przeciw Rzymianom, cesarz Hadrian wymazał żydowską Jerozolimę z mapy Palestyny. Nowobudowanemu miastu nadał nazwę Aelia Capitolina, a Żydom zabronił tam wstępu. Trzy miejsca szczególnie drogie mieszkańcom Jerozolimy zostały najbardziej zbezczeszczone przez zwycięzców. Na terenie świątyni, w miejscu Świętego Świętych, ustawiono posąg Jowisza; nad sadzawką Siloe wzniesiono świątynię poświęconą nimfom; w innym miejscu wyrównano teren zasypując groby, aby zbudować centrum nowego miasta poświęconego bogom pogańskim. Z jakim wydarzeniem było związane trzecie miejsce? Starożytne źródła z tamtego okresu nie dają odpowiedzi. Zaciekłość niszczenia i rozmach nowej budowy na trudnym topograficznie terenie każą się domyślać tego, że przyczyną tej decyzji był rozwijający się w tym miejscu kult chrześcijański.

⁹ Brak ich w dwóch najważniejszych kodeksach z czwartego wieku: Watykańskim i Synajskim. Nie ma ich również w greckim rękopisie ze średniowiecza. Nie potwierdzają jego obecności znaczące dla krytyki tekstu przekłady Ewangelii Marka: syryjski w kodeksie synajskim, ważne rękopisy gruzińskie, ormiańskie i etiopskie. Również Euzebiusz z Cezarei oraz Hieronim potwierdzają, że w znanych im rękopisach brak tego zakończenia. Obecność fragmentu w innych wczesnych rękopisach można wywnioskować ze świadectw Ireneusza z Lyonu (koniec II wieku), Tacjana (2. połowa II wieku), a nawet Justyna Męczennika (połowa II wieku).

wartych w tym fragmencie. Podobieństwo do paralelnych relacji ewangelicznych nie musi być znakiem jego zależności od później zredagowanych Ewangelii.

Z jednej strony może się wydawać, że dłuższe zakończenie streszcza bardziej szczegółowe relacje o ukazywaniu się zmartwychwstałego, obecne w innych Ewangeliach, zwłaszcza relacje o uczniach idących do Emaus (Łk 24,13-35) oraz spotkaniu z Marią Magdaleną (J 20,14-18) razem z informacją o wyrzuceniu z niej siedmiu duchów (Łk 8,2). Z drugiej strony sumaryczny charakter opowiadań dobrze pasuje do narracji Marka (Mk 1,21-22.32-34; 3,7-12; 6,53-56). Zwartość cechuje nie tylko opisy publicznej działalności Jezusa w tej Ewangelii. Również związane musiały być najstarsze świadectwa o Jego ukazywaniu się po zmartwychwstaniu. Paweł przytacza jeden z najwcześniej uformowanych fragmentów tego rodzaju tradycji apostoelskiej: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom” (1 Kor 15,3-7).

Za odrębną genezą tekstu, oprócz rozbieżności między rękopisami, przemawiają argumenty filologiczne oraz brak kontynuacji zapowiedzianych wydarzeń. Chociaż tekst jest krótki, to jednak łatwo dostrzec w nim dość liczne cechy słownictwa, gramatyki i stylu, które różnią go od reszty Ewangelii Marka. Na poziomie narracji również zwraca uwagę niespójność z tym, co bezpośrednio poprzedza: kobiety otrzymują polecenie przypomnienia o zapowiedzi udania się zmartwychwstałego Jezusa przed uczniami do Galilei (Mk 16,7; por. 14,28). W całym fragmencie nie pojawia się nazwa tego regionu, a wszystkie wydarzenia wydają się mieć miejsce w Jerozolimie oraz jej okolicach.

W dłuższym zakończeniu można wyróżnić trzy części. Pierwsza perykopa przedstawia trzy przypadki ukazania się Jezusa po zmartwychwstaniu (w. 9-14). W drugiej perykopie znajduje się mowa zawierająca nakaz pójścia na

cały świat i głoszenia Ewangelii całemu stworzeniu razem z obietnicą znaków towarzyszących kerygmatowi (w. 17-18). Ostatnia perykopa zawiera wzmianki o wzięciu Jezusa do nieba i Jego zasiadaniu po prawicy Boga oraz sumaryczną relację o wypełnieniu Jego nakazu (w. 19-20).

Struktura pierwszej perykopy jest łatwa do wyróżnienia. Pierwsza część przedstawia schematycznie trzy etapy ukazywania się Jezusa, które na początku wyróżniają oznaczenia: „najpierw (*prōton*) ukazał się Marii Magdalenie” (w. 9); „potem (*meta de tauta*) objawił się dwóm” (w. 12); „na końcu (*hysteron*) objawił się Jedenastu”. W dwóch pierwszych powtarza się schemat: Jezus ukazuje się niektórym osobom – one idą zaraz oznajmić to uczniom (w. 10: „tym, co z Nim byli”; w. 13: „pozostałym”) – uczniowie nie wierzą świadkom.

Zwarte opowiadanie ukazuje *in crescendo* niewiarę uczniów wobec usłyszanych słów. W pierwszym przypadku chodzi jeszcze o świadectwo kobiety, w drugim zaś mają oni już do czynienia z relacją dwóch mężczyzn. W czasach Jezusa zwracano uwagę na spełnienia warunków wiarygodnego świadectwa składanego tylko przez mężczyzn. Józef Flawiusz przytacza zakaz – nieobecny w Torze – przyjmowania świadectw od kobiet (*Dawne Dzieje Izraela*, IV, 219)¹⁰. Dwie fazy ukazywania się Jezusa i reakcji uczniów przygotowują trzecią część: objawienie się Jezusa Jedenastu [uczniom] oraz zganienie ich za niewiarę i zatwardziałość serca.

Mocno zaakcentowany motyw niewiary (cztery razy pojawia wzmianka o niej) przypomina trudności uczniów

¹⁰ „Od kobiet nie wolno przyjmować żadnych zeznań, ze względu na lekkomyślność właściwą ich płci” – (cyt. za Józef Flawiusz, *Dawne Dzieje Izraela*, tł. Z Kubiak, J. Radożycki, część 1, Warszawa 1993, s. 229; w przyp. 89 komentujący zwraca uwagę na brak tego zakazu w Biblii). Prawo za wiarygodne uznawało świadectwa złożone przynajmniej przez dwóch lub trzech bez wyraźnego wskazywania, że chodzi o mężczyzn (por. Pwt 17,6; 19,15; Lb 35,30; Mt 18,16; 26,60; J 8,13).

w wierze podczas publicznej działalności Jezusa, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia (Mk 4,40) i niepowodzenia (Mk 9,19). W bliższym kontekście wyrzucanie niewiary przygotowuje przejście do następnej perykopy (Mk 16,15-18), która zawiera obietnicę zbawienia dla tych, którzy uwierzą kerygmatowi uczniów, oraz ostrzega przed potępieniem tych, którzy nie uwierzą.

5. ZALEŻNOŚĆ INTERPRETACJI PUSTEGO GROBU OD SPOTKAŃ Z JEZUSEM

Przypisanie kobietom roli pierwszych świadków oraz zaakcentowanie niewiary uczniów wobec ich świadectwa przemawia za autentycznością relacji ewangelicznych o pustym grobie oraz za ścisłym związkiem tych świadectw z tradycją o ukazywaniu się zmartwychwstałego Jezusa. Dopiero czwarta Ewangelia opowiada o udaniu się Piotra i umiłowanego ucznia do grobu Jezusa oraz o ich naocznym przekonaniu się o wiarygodności relacji kobiet bez spotkania ze Zmartwychwstałym. Gdyby synoptycy mieli tworzyć w dowolny sposób postaci i fakty, trudno wówczas pojąć, dlaczego chcieliby powoływać się z jednej strony na świadectwo kobiet, które w późniejszym czasie nie były głównymi świadkami zmartwychwstania, zaś z drugiej strony – akcentować niewiarę najważniejszych głosicieli prawdy o najważniejszym wydarzeniu. Wytłumaczeniem obecności tej „slabej” strony ewangelicznych relacji o pustym grobie jest prawdziwość przedstawionych wydarzeń: rzeczywiście pierwszymi świadkami pustego grobu były kobiety, a nie bardziej „wiarygodni” uczestnicy pogrzebu Jezusa – na przykład Józef z Arymatei i Nikodem, ani najważniejszy Apostoł – Piotr. Odkrycie pustego grobu i interpretacja tego faktu jako znaku zmartwychwstania zależy jednak od spotkań ze zmartwychwstałym Jezusem. Bez realnych spotkań nie pojawiłaby się jednoznaczna i wspólna dla wszystkich tradycji Nowego Testamentu interpretacja wieści o pustym grobie.

6. PAMIĘĆ O RZECZYWISTYM POCZĄTKU WIARY

Przekonanie o prawdziwie zmartwychwstania determinuje działalność uczniów. Ich działalność nie rozpoczyna od zera, ale odwołuje się do ich wcześniejszej drogi za Nim od Galilei do Jerozolimy. Wszyscy są świadomi przelomu, który miał miejsce dzięki realności spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem, a nie był tylko refleksją o spełnieniu biblijnych zapowiedzi o interwencji Boga na rzecz Sprawiedliwego. Wiara paschalna zrodziła się z realnych spotkań ze Zmartwychwstałym. Ich doświadczenie potwierdza uczniom całą Jego wcześniejszą działalność. Nawet jeśli pod wpływem wiary paschalnej uformował się nowotestamentowy przekaz o ich drodze za Jezusem i tych spotkaniach ze Zmartwychwstałym, to jednak bez tej drogi i bez tych spotkań nie byłoby możliwe ani przejścia od niewiary do wiary, ani powstanie i zachowanie przekazów, które połączyły opis publicznej działalności Jezusa ze świadectwami o Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu¹¹.

Pawła z Tarsu przemieniło spotkanie ze Zmartwychwstałym w podobny sposób jako konkretne i fizycznie doświadczone wydarzenie. Przekonanie o prawdziwości zmartwychwstania nadało sens także jego działalności oraz moc jej fundamentowi: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14). W tym osobistym i bezpośrednim doświadczeniu Paweł nie pozostaje sam, choć różni go od innych Apostołów rodzaj świadectwa o Jezusie, które w jego przypadku nie obejmuje i nie może obejmować wydarzeń z publicznego życia Jezusa. Kilka zdań wcześniej w przytoczonym świadectwie powołuje się jednak na innych świadków zmartwychwstania, których doświadczenie stanowi treść najstarszego wyznania wiary w zmar-

¹¹ Por. M. Hengel, A.M. Schwemer, *Jesus und das Judentum*, Tübingen 2007: „Tylko dlatego, że wydarzenie paschalne potwierdziło przedpaschalne doświadczenia i wspomnienia, doszło w ogóle do powstania opisów ewangelicznych”.

twychwstanie Jezusa (1 Kor 15,3-7). Wszyscy oni nie żyli już własnym życiem, ale życiem Chrystusa, nie ustawiali w nauczaniu i pisaniu o Nim, nie przestawali przyznawać się do Niego, spierać się o Niego, dla Niego znosili cierpienia i oddawali życie. Dzięki ich życiu i męczeńskiej śmierci pierwsi chrześcijanie mogli przekonać się o prawdzie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Sommario

Le ricostruzioni della storia delle tradizioni sulla tomba e sulle apparizioni del Risorto si basano sull'approccio diacronico. L'articolo non respinge questo tipo d'analisi, ma cerca di precisare il rapporto fra la forma letteraria dei testi e la prospettiva teologica del Vangelo di Marco. Sol tanto a partire dalla determinazione di questo rapporto si può adeguatamente cogliere il significato delle divergenze tra le versioni sinottiche come testimonianze degli incontri con il Risorto. I risultati dell'analisi sincronica possono offrire un solido punto di partenza per le indagini diacroniche.

*Ks. Artur Malina
ul. Jordana 18
40-043 Katowice*

Ks. ARTUR MALINA, dr hab. nauk teologicznych, dr nauk biblicznych, adiunkt Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach, redaktor serii wydawniczej *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego UŚ*, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN; ostatnia publikacja: *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007.